

Dzień Sądu Ostatecznego



Dzień Sądu Ostatecznego

„Niech się radują niebiosy, [...] niech się cieszy ziemia, [...] niech się radują pola i wszystko, co na nich jest, [...] niech się radują wszystkie drzewa leśne przed Panem, bo On przychodzi, [...] aby sądzić świat sprawiedliwie, a narody zgodnie ze swoją prawdą”.

Psalm 96:11-13

Nauczanie Biblii dotyczące przyszłego dnia sądu dla całej ludzkości jest zarówno uspokajające, jak i budzące nadzieję. Jest ono zgodne z zaproszeniem zawartym w naszym tekście, aby wszyscy radowali się, że Pan przychodzi, aby „osądzić świat w sprawiedliwości, a narody w swojej prawdzie”. Apostoł Paweł potwierdził nadejście tego dnia, przemawiając na Areopagu. Powiedział ludziom, że Bóg wyznaczył dzień, w którym „osądzi świat w sprawiedliwości” przez Jezusa Chrystusa i że „dał wszystkim ludziom pewność, wskrzeszając Go z martwych”. Dzieje Apostolskie 17:31

Przyszły dzień sądu, który Pan przewidywał w swoim planie zbawienia, to coś więcej niż tylko czas, w którym sprawiedliwi otrzymają nagrody, a niegodziwi zostaną ukarani. Będzie to również okres próby, podczas którego ludzie będą mieli możliwość,

opierając się na pełnej wiedzy na temat związanych z tym kwestii, wyboru między posłuszeństwem Panu a nieposłuszeństwem, między sprawiedliwością a niesprawiedliwością.

Oznacza to, że dzień sądu nie jest zwykłym dniem trwającym dwadzieścia cztery godziny, ale, jak naucza Biblia, całym wiekiem trwającym tysiąc lat. W rzeczywistości jest to ten sam tysiąc lat, podczas którego Chrystus będzie panował nad ziemią, ponieważ będzie zarówno Sędzią, jak i Królem. Wierni naśladowcy Jezusa w tym wieku będą przez te tysiąc lat jego współpracownikami i będą również uczestniczyć wraz z nim w sądzie nad światem. Objawienie 20:4; 1 Koryntian 6:2

Te piękne i harmonijne nauki Biblii są przesłaniane przez błędny pogląd, że wieczne przeznaczenie każdej osoby jest nieodwołalnie ustalone przez Boga w chwili śmierci. Nie ma żadnego biblijnego uzasadnienia dla tej myśli (z wyjątkiem tych, którzy przyjmują Chrystusa i poświęcają swoje życie służbie Bożej w obecnym Wieku Ewangelii).

Wręcz przeciwnie, Jezus stwierdził, że ci, którzy nie przyjmują jego nauk, nie są sądzeni teraz, ale później. „Jeśli ktoś słucha moich słów, ale nie wierzy, nie

osądzam go: (...) słowo, które wypowiedziałem, osądzi go w dniu ostatecznym ". (Jana 12:47,48). Jakże pięknie harmonizuje to z obietnicą zawartą w naszym tekście, że w tym szczęśliwym dniu sądu przyszłości ludzie będą sądzeni według „prawdy”, ponieważ słowa Jezusa są z pewnością prawdą.

Obecny dzień sądu

Stwierdzenie Jezusa, że ci, którzy teraz nie wierzą w Jego słowa, nie są sądzeni, sugeruje, że ci, którzy wierzą i stają się Jego naśladowcami, są sądzeni w chwili obecnej. Jest to rzeczywiście prawda. Aby jednak w pełni zrozumieć jej znaczenie, należy zdać sobie sprawę, że słowo „sąd”, użyte w tym kontekście w Piśmie Świętym, oznacza coś więcej niż tylko wydanie wyroku; obejmuje ono również myśl o procesie, który prowadzi do wyroku.

W ten sposób Biblia mówi o chrześcijaństwie jako o osobie poddanej obecnie próbie. Piotr mówi o „próbie waszej wiary” i twierdzi, że jest ona „znacznie cenniejsza niż złoto, które ulega zniszczeniu” (1 Piotra 1:7). (1 Piotra 1:7). Napisał również: „Nie dziwcie się, gdy was spotyka ogień próby, jakby was spotkało coś niezwykłego” (1 Piotra 4:12). Najwyraźniej próba, jaką przechodzą chrześcijanie,

jest ciężka. Ale nagroda jest odpowiednio wielka. „ujcie wierni aż do śmierci, a dam wam koronę życia” (Objawienie 2:10).

Po wspomnieniu o „ognistej próbie” lub sądzie chrześcijan, Piotr wyjaśnia dalej: „Nadszedł czas, aby sąd zaczął się od domu Bożego. A jeśli najpierw zaczyna się od nas, to jaki będzie koniec tych, którzy nie są posłuszni ewangelii Bożej? A jeśli sprawiedliwi z trudem będą zbawieni, to gdzie się pojawią bezbożni i grzesznicy?” (1 Piotra 4:17,18). Tekst ten jasno stwierdza, że obecny wiek jest czasem sądu dla wierzących, „domu Bożego”.

To dopiero początek dzieła sądu Pańskiego. Piotr pyta: „Gdzie pojawią się bezbożni i grzesznicy [na sąd]?”. W tym tekście apostoł nie odpowiada na swoje pytanie, a niektórzy wnioskuja, że nie ma przyszłego sądu dla niewierzących i że pojawią się oni w miejscu wiecznych mąk.

Jednak Jezus odpowiedział inaczej. Jak cytowano powyżej, powiedział, że ci, którzy słyszą i nie wierzą, są pomijani na razie i będą sądzeni przez Jego „słowo” w „dniu ostatecznym”. (J 12:47,48). W tym cudownym zapewnieniu mistrz jednoznacznie stwierdza, że sąd nad niewierzącymi nie nastąpi w

tym życiu, że obecnie nie zapada żadna decyzja dotycząca ich wiecznego przeznaczenia i nie zapadnie ona aż do „dnia ostatecznego”.

Wyrażenie „dzień ostateczny” nie odnosi się do ostatniego dnia obecnego życia danej osoby. To samo wyrażenie użyła Marta, mówiąc o swoim bracie Łazarzu: „Wiem, że zmartwychwstanie w dniu ostatecznym” (Jana 11:24). Zwróć uwagę, że „dzień ostateczny” to czas zmartwychwstania. Jest to tysiącletni dzień panowania Chrystusa i sądu — ostatni wielki dzień lub okres w boskim planie odkupienia i wybawienia ludzi od grzechu i śmierci.

Z cytowanych już tekstów wynika, że tylko poświęceni naśladowcy mistrza są obecnie poddawani próbie życia. Nie ma dla nich drugiego okresu próbnego i jeśli nie zauważymy, że Pismo Święte, które ustanawia ten fakt, odnosi się tylko do chrześcijan, możemy łatwo przypuszczać, że nie ma okresu próbnego dla nikogo innego niż w obecnym życiu.

Nikt jednak nie może być poddany próbie życia, pozostając pod wyrokiem potępienia. Taką pozycję zajmują wszyscy, którzy nie przyjęli Chrystusa jako swojego Zbawiciela i nie poświęcili się wypełnianiu

woli Bożej. Z drugiej strony wierzący, na podstawie swojej wiary, wychodzą z potępienia, które spadło na człowieka poprzez ojca Adama. W swojej nowej pozycji przed Panem mają „usprawiedliwienie życia”, w którym nie ma „potępienia”. Rzymian 5:18; 8:1

Znaczenie tego w odniesieniu do przyszłego dnia sądu zostało objawione przez Jezusa, który powiedział: „Kto słucha moich słów i wierzy w tego, który mnie posłał, ma [przez wiarę] życie wieczne i nie podlega potępieniu [greckie „krisis”, oznaczające sąd]; ale przeszedł ze śmierci do życia”. (J 5:24). Mówi nam to jasno, że wierzący, dzięki wierze, przechodzą teraz ze śmierci do życia i nie będą podlegać sądowi w przyszłości; ich dzień sądu lub próby jest teraz.

Jest to wielka prawda, którą należy wziąć pod uwagę, jeśli chcemy zrozumieć cel przyszłego dnia sądu świata i jego skutki. Wyklucza to na przykład pogląd, że jest to czas, w którym grzesznicy zostaną oddzieleni od świętych, a rozdzielenie to będzie oparte na decyzjach podjętych wcześniej, gdy każdy z nich umarł; Jezus podkreśla bowiem, że „święci”, jego prawdziwi naśladowcy, w ogóle nie pojawią się w tym przyszłym sądzie.

W zmartwychstanie

Jak już cytowano, Jezus powiedział, że ci, którzy wierzą, przechodzą ze śmierci do życia. Oczywiście opiera się to na wierze. Z punktu widzenia Boga nie podlegają oni już potępieniu. To właśnie o nich Jezus mówi w Ewangelii Jana 5:29, gdzie stwierdza, że ci, którzy czynili dobrze, „powstaną [...] do zmartwystania życia”. Ich czas sądu minął, a w zmartwystanie zostaną nagrodzeni „chwałą, czcią i nieśmiertelnością”, których pilnie poszukiwali „przez wytrwałość w czynieniu dobra”. List do Rzymian 2:7

Ci, którzy czynili zło

Jezus zapewnia nas, że zmartwystanie nie jest przeznaczone tylko dla tych, którzy „czynią dobrze”, ponieważ mówi, że wszyscy, którzy są w grobach, usłyszą Jego głos i powstaną (J 5:28). Jednak, jak głosi następny werset, tylko ci, którzy czynili dobrze, powstaną do „zmartwystania życia”, natomiast ci, którzy „czynili zło”, powstaną „do zmartwystania sądu”. Greckie słowo użyte przez Jezusa to „krisis”, a popularne tłumaczenie błędnie przekłada je jako „potępienie”.

Słowo „krisis” w języku greckim oznacza decydujący czas próby lub doświadczenie. Ta decydująca próba dla chrześcijan ma miejsce w obecnym życiu, a jeśli

pomyślnie ją przejdą , powstaną do życia w zmartwystanie. Ale wszyscy inni powstaną „do zmartwystania na sąd”, czyli do dnia sądu lub próby. Dla nich wielki kryzys, w którym zadecyduje się ich wieczne przeznaczenie, nastąpi po tym, jak obudzą się ze snu śmierci.

Przyszły tysiącletni okres próby dla świata będzie w pewnym sensie drugim sądem dla rodzaju ludzkiego, pierwszym był sąd w ogrodzie Eden. Był to dzień sądu naszych pierwszych rodziców, a jego wynik podzieliła cała ludzkość. W tym procesie, czyli kryzysie, Adam nie posłuchał boskiego prawa i został skazany na śmierć. Poprzez dziedziczość jego dzieci podzieliły jego karę. Jak napisał apostoł Paweł: „Przez przestępstwo jednego wszyscy ludzie zostali skazani na potępienie” (Rz 5:18).

Bóg pouczył Adama o swojej woli, swoim prawie. „Nie wolno ci jeść z drzewa poznania dobra i zła” – powiedział Pan (Rdz 2:17). Było to proste prawo. Nie było w nim nic skomplikowanego ani trudnego do zrozumienia. Potępienie Adama było wynikiem jego decyzji, by postąpić wbrew prawdzie, która została mu objawiona. Jego nieposłuszeństwo nie tylko przyniosło śmierć, ale także spowodowało utratę zrozumienia. Ciemność dotycząca Boga i Jego woli

była nieuniknionym skutkiem jego „upadku”, a potomkowie Adama również otrzymali od niego to dziedzictwo „ciemności”. Izajasz opisuje ten ogólny stan świata, mówiąc: „Ciemność okryje ziemię, a mrok narody”. Izajasz 60:2

Jednak Bóg nie przestał kochać swojego ludzkiego stworzenia. W rzeczywistości „tak umiłował świat”, że posłał swojego umiłowanego Syna, aby odkupił Adama i jego rasę od śmierci. Poprzez Chrystusa zapewnił również oświecenie świata. Tak więc po opisaniu „gęstej ciemności” ludu Izajasz dodał: „Ale Pan wszędzie nad tobą, a Jego chwała będzie widoczna nad tobą. Narody przybędą do twojego światła, a królowie do blasku twojego wschodu”. wersety 2,3

Zgodnie z tym Jezus ogłosił: „Ja jestem światłością świata” (J 8, 12). Dowiedzieliśmy się również, że jest On prawdziwą Światłością, która „oświeca każdego człowieka przychodzącego na świat” (J 1, 9). Nie każdy człowiek został jeszcze oświecony przez ewangelię, która jaśnieje w obliczu Jezusa Chrystusa. Jeśli chodzi o ogromną większość ludzkości, nadal prawdziwe jest stwierdzenie Jana: „Światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła” (J 1, 5).

Oczywiście ci, którzy nie rozumieją światła, nie mogą go przyjąć i cieszyć się nim. Dlatego Jezus powiedział: „Jeśli ktoś słucha moich słów, ale nie wierzy, nie osądzam go” (J 12, 47). Do swoich uczniów Jezus powiedział: „Błogosławione są wasze oczy, bo widzą, i wasze uszy, bo słyszą” (Ewangelia Mateusza 13:16). Kiedy Jezus wyjaśnił, że nie osądza teraz tych, którzy słuchają jego słów i nie wierzą w nie, podał jako powód prorocтво, które zacytował i odniósł do siebie i swojej pracy: „On zaś zaślepił ich oczy i zatwardził ich serca, aby nie widzieli oczami i nie rozumieli sercem, aby się nie nawrócili, a ja ich nie uzdrowił”. Ewangelia Jana 12:40

Jezus powiedział: „Bóg nie posłał swego Syna na świat, aby świat potępił, ale aby świat został przez Niego zbawiony” (J 3:17). Wiara w Chrystusa, prawdziwe Światło, jest jedynym warunkiem, na podstawie którego każdy może zostać uwolniony od tego potępienia. Jednak ponieważ nawet teraz ludzie jako całość nie rozumieją Światła, oczywista jest konieczność przyszłego dnia oświecenia i sądu.

Umarli, aby usłyszeć

Cytowaliśmy już słowa mistrza, które zapewniają nas, że ci, którzy teraz słuchają i wierzą w Jego słowa ,

otrzymują życie – poprzez wiarę teraz i faktycznie w zmartwychwstaniu – i że nie będą podlegać przyszłemu sądowi wraz ze światem (J 5:24). Jednak wersety 28 i 29 znacznie poszerzają tę nadzieję. Jezus potwierdza tam, że „wszyscy, którzy są w grobach, usłyszą Jego głos i wyjdą”. Ci, którzy uwierzyli i okazali się wierni przed śmiercią, natychmiast wejdą do życia wiecznego. Wszyscy inni otrzymają pełną możliwość uwierzenia, a ci, którzy uwierzą, będą żyć.

To, że po śmierci będzie możliwość usłyszenia prawdy i uwierzenia, dla niektórych będzie nową myślą. Jest to jednak myśl biblijna. Nigdzie w Biblii nie jest napisane, że możliwość otrzymania życia przez Chrystusa jest ograniczona do teraźniejszości. Każdy chrześcijanin wierzy, że Bóg jest miłosierny i cierpliwy wobec grzeszników. Jednak z jakiegoś powodu przyjęto błędny pogląd, że boskie miłosierdzie rozciąga się tylko do momentu śmierci człowieka i że Bóg nie może okazać miłosierdzia wobec jednostki po jej ostatnim tchnieniu.

Nie ma biblijnego uzasadnienia dla tego ograniczonego poglądu. Z boskiego punktu widzenia cały niewierzący świat jest martwy w grzechu, a przez cztery tysiące lat przed pierwszym przyjściem Jezusa Bóg pozwolił skazanemu na zagładę światu ()

zasnąć w śmierci, nie robiąc nic, aby go oświecić i zbawić. Wysyłając Jezusa, aby był odkupicielem i Zbawicielem, Bóg udowodnił, że kocha swoje ludzkie stworzenia. Jednak aby otrzymać życie przez Niego, muszą oni wierzyć, a miliony ludzi, którzy umarli przed przyjściem Chrystusa, z pewnością nie mieli okazji, aby w Niego uwierzyć.

Od tamtej pory zmarły niezliczone miliony ludzi, którzy nie mieli okazji uwierzyć, ponieważ nigdy nie słyszeli o jedynym imieniu danym pod niebem i wśród ludzi, dzięki któremu mogą być zbawieni (Dz 4,12). Poza tym, zgodnie z własnym świadectwem Jezusa, wielu słuchających jego nauk nie rozumie poruszanych kwestii. W imieniu tych osób dziękujemy Bogu za zapewnienie, jakie daje nam Jezus, że nie osądził ich i że zostaną osądzeni później przez Jego „słowo”.

„Przez swoją prawdę”

Stwierdzenie Jezusa, że jego słowa będą ostatecznym osądem niewierzących, jest zgodne z tekstem, który głosi, że w tym szczęśliwym czasie Pan osądzi ludzi „swoją prawdą” (Psalm 96:13). Jest to piękna myśl. Oznacza ona, że cała ludzkość zostanie oświecona prawdą dotyczącą Boga, , a na podstawie tego

oświecenia otrzyma możliwość posłuszeństwa i życia.

Ten chwalebny fakt, tak jasno nauczany w Piśmie Świętym, zwraca uwagę na wiele tekstów i obietnic Biblii, które w innym przypadku byłyby sprzeczne. Na przykład w Ewangelii Jana 1:9 czytamy, że Jezus jest „prawdziwym Światłem, które oświeca każdego człowieka przychodzącego na świat”. Z pewnością nie dotyczyło to tych, którzy umarli przed przyjściem Chrystusa! Nie dotyczyło to również niezliczonych milionów ludzi od tamtego czasu. Jednak tekst ten ma prawdziwe znaczenie dzięki błogosławionej pewności, że nadejdzie dzień oświecenia.

W cudownej przepowiedni dotyczącej tego dnia, tysiącletniego okresu panowania Chrystusa, zawarta jest obietnica, że „ziemia będzie pełna wiedzy o Panu, tak jak wody pokrywają morze”. Izajasz 11:9

W proroczym proroctwie, które obecnie spełnia się wraz z rozkładem porządku społecznego opisanego przez apostoła Pawła jako „obecny zły świat”, Sofoniasz mówi nam, że po tym okresie udręki Pan „zwróci się do ludu czystym językiem [przesłaniem], aby wszyscy wzywali imienia Pana i służyli Mu jednomyślnie”. Galacjan 1:4; Sofoniasza 3:8,9

Prorok Jeremiasz mówi nam o przyszłym czasie, kiedy Pan zawrze „nowe przymierze z domem Izraela i z domem Judy”, wyjaśniając, że wtedy boskie prawo zostanie zapisane w sercach ludzi. Wiedza o Panu będzie wtedy tak powszechna, że wszyscy będą Go znali, „od najmniejszego z nich do największego”. Jeremiasz 31:31-34

Apostoł Paweł mówi: „Bóg [...] pragnie, aby wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy. Jest bowiem jeden Bóg i jeden pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek Chrystus Jezus, który dał samego siebie jako okup za wszystkich, co ma zostać świadczone w odpowiednim czasie”. 1 Tymoteusza 2:3-6

Na pierwszy rzut oka podana tu kolejność wydaje się sprzeczna z innymi fragmentami Pisma Świętego, które podkreślają, że najpierw trzeba poznać Prawdę, a następnie, na podstawie tej wiedzy, uwierzyć i zostać zbawionym; tutaj bowiem apostoł mówi najpierw o „zbawieniu”, a dopiero potem o poznaniu Prawdy.

Jednak w tym przypadku Paweł nie używa słowa „zbawiony”, aby opisać wieczne zbawienie, które wynika z wiary i posłuszeństwa ewangelia. Mówi

nam raczej, że wolą Bożą jest, aby wszyscy, którzy umarli w nieświadomości jedynego imienia, przez które musimy być zbawieni, zostali przebudzeni ze śmierci nej, aby mieli możliwość poznania Prawdy. Innymi słowy, Paweł używa słowa „zbawieni”, aby opisać to, co obiecał Jezus, mówiąc, że wszyscy w grobach usłyszą Jego głos i powstaną.

Wielką prawdą, którą wszyscy muszą poznać i zaakceptować, aby uzyskać życie wieczne, jest to, że Jezus Chrystus dzięki łasce Bożej skosztował śmierci „za każdego człowieka” (List do Hebrajczyków 2:9). Paweł mówi o tym jako o „okupie za wszystkich” i to właśnie ta wielka prawda ma być „głoszona [ujawniona] w odpowiednim czasie”. Wyrażenie „w odpowiednim czasie” jest bardzo znaczące. Wskazuje ono, że Boży plan miłości dotyczący odkupienia i zbawienia rodzaju ludzkiego postępuje zgodnie z uporządkowanym i z góry ustalonym planem, w którym każdy element Jego miłosiernych zamierzeń ma swój odpowiedni czas. Obecna epoka i obecne życie są odpowiednim czasem dla niektórych, aby pojąć Prawdę, a tym samym uwierzyć i być posłusznymi. Podczas tysiąclecia, po przebudzeniu się nieoświeconego świata ze śmierci, nadejdzie odpowiedni czas, aby ewangelia została im przedstawiona w zrozumiały sposób. Wtedy

nadejdzie ich odpowiedni czas, aby być posłusznymi i żyć.

„I księgi zostały otwarte”

Objawienie 20:12-15 jest jednym z bardzo interesujących fragmentów Biblii dotyczących przyszłego dnia sądu nad światem. W tej symbolicznej przepowiedni przyszłe oświecenie ludzi jest zilustrowane ideą otwarcia ksiąg. Ten wspomniały opis dnia sądu brzmi:

„I widziałem umarłych, wielkich i małych, stojących przed Bogiem, i księgi zostały otwarte, i inna księga została otwarta, która jest księgą życia, i umarli zostali osądzeni na podstawie tego, co było napisane w księgach, zgodnie z ich uczynkami. I morze wydało umarłych, którzy w nim byli, i śmierć i piekło wydały umarłych, którzy w nich byli, i każdy został osądzony zgodnie ze swoimi uczynkami. A śmierć i piekło zostały wrzucone do jeziora ognia. To jest druga śmierć. A każdy, kto nie został znaleziony zapisany w księdze życia, został wrzucony do jeziora ognia”.

Podczas tysiącletniego panowania Chrystusa, kiedy umarli zostaną przebudzeni, „staną przed Bogiem” w tym sensie, że dzięki odkupieńczemu dziełu

Chrystusa pierwotne potępienie nie będzie już miało wobec nich mocy, a każdy będzie miał możliwość uwierzyć, być posłusznym i żyć. Ale ta możliwość wymaga dalszego objawienia się boskiej łaski. „Księgi” muszą zostać otwarte.

Jest to obrazowy sposób powiedzenia nam, że będzie On sądził ludzi „swoją prawdą” (Psalm 96:13). „Księgi” zawierają prawdę i muszą zostać otwarte, ponieważ dopóki pozostają zamknięte, prawda jest ukryta, a ludzie „nie rozumieją jej”.

Oczywiście zdajemy sobie sprawę z poglądu niektórych osób, że księgi, o których mowa w tym fragmencie, zawierają zapisy przeszłych żyć wszystkich zmarłych i że księgi te zostaną otwarte w dniu sądu, aby odkryć, kto jest godny, a kto niegodny. Należy jednak zauważyć, że proroctwo wspomina o „uczynkach” osądzanych jako odrębnych od „ksiąg”, ponieważ mówi się, że sąd będzie oparty na tym, co jest zapisane w księgach, „zgodnie z ich uczynkami”. Chodzi o to, że sąd opiera się na stopniu, w jakim ich uczynki są zgodne z prawdą zawartą w księgach.

W końcu Pan nie musiałby sprawdzać zapisów czynów grzesznika, aby określić jego godność lub niegodność życia, ponieważ wie, jak stwierdza Pismo

Święte, że „nie ma sprawiedliwego, ani jednego” (Rz 3,10). Nawet naśladowcy Jezusa z byliby niegodni życia, gdyby byli sądzeni na podstawie swoich niedoskonałych czynów.

Pan wie, że nikt nie jest godny życia dzięki własnej sprawiedliwości. Jednak boska miłość zapewniła sposób na uniknięcie potępienia poprzez wiarę w Chrystusa, w Jego „słowo” i w cudowne zbawienie przez Jego krew. Nie może jednak istnieć prawdziwa wiara, dopóki nie ma wiedzy, na której można ją oprzeć. Dlatego ta wiedza jest przekazywana, a „księgi” otwierane podczas tysiącletniego dnia sądu.

Bóg sam jest swoim interpretatorem i w Księdze Izajasza 29:11-18 ponownie mówi o tych symbolicznych „księgach” i o tym, co oznacza ich otwarcie. W tym fragmencie jest mowa o „zapieczętowanej księdze”, która jest przekazana osobie uczonej, a następnie osobie niewykształconej. Żadna z nich nie jest w stanie „przeczytać” ani zrozumieć znaczenia jej treści.

W końcu księga zostaje otwarta – „W owym dniu głusi usłyszą słowa księgi, a oczy ślepych ujrzą z mroku i ciemności”. Z kontekstu jasno wynika, że okres zwany „tym dniem” to czas królestwa Chrystusa. A co do tego

dnia, obietnica brzmi: „Cisi będą się radować z Pana, a ubodzy wśród ludzi będą się radować z Świętego Izraela”. werset 19

„Zgodnie z ich uczynkami”

W proroctwie o dniu sądu ostatecznego z Objawienia 20:12-15 zmarli, którzy „staną przed Bogiem”, to ci, o których Pan wie, że byli źli. To właśnie o nich mówił Jezus, obiecując, że ci, którzy „czynią zło, [powstaną] na martwstanie”. (J 5:29). Czynności, o których mowa, muszą zatem być ich czynami w królestwie, po tym jak poznają, usłyszą i odpowiedzą na przesłanie otwartych ksiąg.

Prorocstwo mówi, że otwarta zostaje również „inna księga”. Nazywa się ją „księgą życia”. Zmarli, którzy stoją przed Bogiem i są sądzeni na podstawie ich posłuszeństwa temu, co jest zapisane w księgach, mieli wcześniej swoje imiona zapisane w księdze śmierci, ponieważ wszyscy byli w „księdze” Adama. Paweł wyraża tę myśl w nieco inny sposób, mówiąc: „Jak w Adamie wszyscy umierają”, ale dodaje: „tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni”. 1 Koryntian 15:22

W ten sposób księga życia Chrystusa zostanie otwarta dla ludzkości, a gdy każdy z potępionego rodzaju ludzkiego – przebudzony ze śmierci i oświecony – przyjmie prawdę i będzie jej przestrzegał, jego imię zostanie wpisane do tej księgi. Otwarcie tej księgi życia nie ma na celu odkrycia, czyje imiona się w niej znajdują, ale wpisanie imion tych, którzy „według swoich uczynków” udowodnią swoją miłość do Prawdy, według której ludzie zostaną następnie osądzeni. Psalm 96:13

Jezioro ognia

W Objawieniu 20:13 jest napisane, że śmierć i piekło wydadzą wtedy swoich zmarłych. Dlatego zmarli będą mieli okazję stanąć przed Bogiem. Piekło, czyli hades, jak jest to zapisane w tekście greckim, jest stanem śmierci, a nie miejscem męki. Po powrocie zmarłych z piekła zarówno śmierć, jak i piekło zostaną wrzucone do „jeziora ognia”, które jest opisane jako „druga śmierć” (werset 14). Nie nazywa się tego „drugą śmiercią”, ponieważ wszystko, co zostanie zniszczone w jeziorze ognia, umiera po raz drugi, ale dlatego, że po raz drugi zostanie wymierzona kara śmierci.

W jeziorze ognia, które jest drugą śmiercią, nawet sama śmierć umrze. Ostateczne oczyszczenie ziemi obejmie zniszczenie wszystkich, których imiona nie zostaną ostatecznie zapisane w księdze życia. Ci zostaną wrzuceni do jeziora ognia, drugiej śmierci, nie po to, aby byli dręczeni, ale aby zostali zniszczeni.

Ten chwalebny dzień, w którym Pan osądzi ludzi swoją Prawdą, będzie dla nich czasem łaski. „Gdy Twoje wyroki będą na ziemi, mieszkańcy świata nauczą się sprawiedliwości” (Izajasz 26:9). Ale nawet wtedy będą istnieli świadomie niegodziwi, którzy odmówią posłuszeństwa prawdzie. W następnym wersecie czytamy: „Gdy jednak okazuje się łaska niegodziwym, nie uczą się sprawiedliwości; nawet w kraju prawości nadal czynią zło i nie zważają na majestat Pana”. Izajasz 26:10

Wyrażenie „kraj prawości” opisuje warunki, które będą panowały na ziemi podczas panowania Chrystusa. Piotr odnosi się do tego samego czasu, mówiąc: „oczekujemy nowych niebios i nowej ziemi, które On obiecał, świata wypełnionego Bożą sprawiedliwością”. (2 Piotra 3:13). Piotr nazywa tę nową erę ludzkiego doświadczenia „dniem sądu i zagłady [zniszczenia] bezbożnych ludzi” (2 Piotra 3:7). Będzie to oznaczało zagładę dla wszystkich

takich ludzi, ponieważ zostaną oni „wytraceni spośród ludu” (Dzieje Apostolskie 3:23).

Jednak, jak pokazuje Piotr, tylko ci, którzy odmówią wysłuchania i posłuszeństwa prawdzie, gdy zostanie ona przedstawiona, zostaną uznani za bezbożnych i zniszczeni. Pod wpływem oświecającego działania Prawdy ujawni się ich świadome nastawienie.

Owce i kozy

Kolejną lekcją dotyczącą nadchodzącego dnia sądu jest przypowieść Jezusa o owcach i kozłach (Mateusz 25:31-46). Czas, w którym ma zastosowanie ta przypowieść, jest określony w pierwszym wersecie: „Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swojej chwale i wszyscy święci aniołowie z Nim, wtedy zasiądzie na tronie swojej chwały”. Jezus zasiada na „tronie swojej chwały” podczas tysiącletniego panowania. W tekście greckim „aniołowie”, którzy pojawiają się wraz z Chrystusem w chwale, są „posłańcami”. Odnosi się to do Jego Kościoła, tych, którzy wierzą w tym wieku i okazują się wierni aż do śmierci, będą uwielbieni wraz z Nim jako współkrólowie i sędziowie.

Przed tym „tronem swojej chwały” zgromadzą się wszystkie narody, jak głosi przypowieść, i zostaną

podzielone tak, jak dzieli się owce od kozłów. Nie jest to podział między Kościołem a światem, ponieważ Kościół jest wraz ze swoim Panem na tronie. Podział dotyczy raczej tych z świata, którzy nie zostali wcześniej oświeceni i umarli jako niewierzący. Są to „martwi mali i wielcy”, którzy „staną przed Bogiem” (), gdy zostaną otwarte „księgi”. Niektórzy uwierzą wtedy i będą posłuszni, inni nie, stąd podział na dwie klasy. Objawienie 20:12

Wszystkie narody wezmą udział w tej przyszłej scenie dnia sądu. Jezus przy innej okazji powiedział, że w dniu sądu „łatwiej będzie Sodomie i Gomorze” niż tym, którzy Go odrzucili i prześladowali (Mateusz 10:15). Oznacza to, że mieszkańcy tych niegodziwych miast z odległej przeszłości zostaną przebudzeni ze śmierci i otrzymają możliwość pokuty, wiary i życia.

Będzie to bardziej znośne dla tych niegodziwych miast niż dla Izraelitów, którzy odrzucili Jezusa, ponieważ nie zgrzeszyli przeciwko tak wielkiemu światłu. Ale będzie to znośne dla wszystkich! Wszyscy zostaną przebudzeni i oświeceni, a jeśli będą posłuszni światłu, prawdzie, zostaną uznani za godnych życia wiecznego.

W przypowieści klasa „owiec” zostaje nagrodzona za swój duch pomocy i współpracy. Jezus powiedział do swoich uczniów: „Nowe przykazanie daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem” (J 13:34). Kiedy zostaną otwarte księgi Prawdy, słowa Jezusa, według których ludzie będą wtedy sądzeni, okaże się, że podstawą wszystkich boskich wymagań wobec tych, którzy zostaną uznani za godnych życia, będzie docenianie i praktykowanie boskiej miłości, tej wielkiej zasady bezinteresowności, która sprawia, że człowiek bardziej interesuje się swoim bliźnim niż sobą samym.

Cechę tę odnajdzie się w klasie owiec. Dzięki temu usłyszą one mile widziane słowa Jezusa: „Przyjdźcie, błogosławieni Ojca mego, weźcie w posiadanie królestwo przygotowane dla was od założenia świata” (Mateusz 25:34). Jest to królestwo ziemi, pierwotnie dane naszym pierwszym rodzicom, które stracili, gdy nie posłuchali Boga i zostali wygnani z Edenu, aby umrzeć. Pod koniec tysiącletniego dnia sądu królestwo to zostanie przywrócone wszystkim, którzy wtedy się do tego kwalifikują. To właśnie to przywrócenie Piotr opisuje jako „restitucję”. Dzieje Apostolskie 3:20-23

„Kozy” z przypowieści to te z Objawienia 20:15, których imiona nie znajdują się w księdze życia. Są to niegodziwcy z Księgi Izajasza 26:10 i z Dziejów Apostolskich 3:23, którzy nie chcą słuchać wielkiego Nauczyciela tamtych czasów i „zostaną wytraceni spośród ludu”.

Według Jezusa kozy „odejdą na wieczne potępienie”, podczas gdy owce otrzymają życie wieczne (Mt 25:46). Słowo „kara” () w tym tekście pochodzi od greckiego słowa oznaczającego „odciąć”. Innymi słowy, „kozy” zostaną odcięte od życia – zniszczone. W wersecie 41 symbolizuje to ogień – jeden z najbardziej niszczycielskich czynników znanych człowiekowi – „przygotowany dla diabła i jego aniołów”.

Rzeczywiście, dzięki Bogu, nawet diabeł i nieświęci aniołowie, którzy są z nim, również zostaną zniszczeni w tym symbolicznym jeziorze ognia, które Objawiciel określa jako „drugą śmierć”. Tymczasem każde dziecko Adama będzie miało pełną możliwość przyjęcia łaski Bożej udzielonej poprzez odkupieńcze dzieło Chrystusa. Nikt nie straci życia ani nie utraci zbawienia, z wyjątkiem tych, którzy pomimo pełnego oświecenia odmawiają wierzenia i posłuszeństwa prawdzie.

To poszerzone spojrzenie na wielką rozległość Bożej łaski i miłości powinno wzbudzić w nas większe niż kiedykolwiek pragnienie służenia Mu i zadowalania Go, ponieważ mamy cudowną okazję współpracować w boskim planie zbawienia zagubionej rasy. Otrzymanie daru życia przez Chrystusa jest cudownym przejawem Bożej łaski. Ale poza tym, przez Chrystusa mamy wielki zaszczyt współpracować z Bogiem i Jego umiłowanym Synem w dziele pojednania zagubionego świata.

Biorąc pod uwagę cudowne błogosławieństwa, które jeszcze czekają ludzkość, błogosławieństwa, które spłyną na ludzi podczas tysiącletniego dnia sądu, nic dziwnego, że psalmista wezwał całe stworzenie do chwaleń Pana, ponieważ „przychodzi, aby sądzić ziemię”. Albowiem „będzie sądził świat sprawiedliwością, a narody swoją prawdą”. Psalm 96:13